Nr. 4 Poznań, dnia 1 kwietnia 1927. Rok III

DRUKARZ POLSKI

Organ Stowarzyszenia Drukarzy i pokrewnych zawodów Polski Zachodniej

„Drukarz Polski" wychodzi raz w miesiącu
Dla członków Stowarzyszenia bezpłatnie
Abonament dla niečzłonków 1 złoty kwartalnie

Adres Administracji i Redakcji: **Poznań, ul. Franciszkańska 1 (Hotel Centralny). — Telefon 21-40.**
Cena ogłoszeń: 1/1 str. 60 zł, 1/2 str. 35 zł, 1/3 str. 25 zł, 1/4 str. 18 zł, wiersz milim. 25 groszy.

Redaktor odpowiedzialny: Piotr Kordylewski, Poznań.

Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych ślemy tą drogą życzenia

„Wesołego Alleluja"

Wydziałowi Głównemu, Zarządom Okręgowym, wszystkim członkom i sympatykom organizacji naszej, oraz czytelnikom „Drukarza Polskiego"

Redakcja.

KOMUNIKATY

WYDZIAŁU GŁÓWNEGO.

Kasjerom okręgowym oraz wszystkim członkom Stow. Drukarzy podaje się do wiadomości, iż od 1 kwietnia rb. składki członkowskie pobierane będą w całości, t. j. 2,60 zł i kwitowane zostaną w nowych książeczkach. Wobec zarządzenia uchwały przez Zjazd Delegatów uproszczono rozliczenia na odpowiednie fundusze, jak okręgowe, Wydz. Gł. i fundusz zapomogowy. Wszelkie zaległości w składkach należy uiścić u kasjerów okręgowych **najpóźniej do 10 kwietnia r. b.** Niezastosowanie się do powyższej uchwały pociąga za sobą utratę praw do zapomogi w razie potrzeby.

Wszelkie przesyłki pieniężne (pozamiejscowe) jak i rozliczenia kasjerów należy przesłać tylko na ręce kasjera kasy zapomogowej kol. Ign. Kozłowskiego, Poznań, Piekary 8a.

OKRĘGU POZNAŃSKIEGO.

Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, dnia 9 kwietnia rb. na sali posiedzeń „Koła Senjorów", Aleje Marcinkowskiego 26, drugi dom ogrodowy, II piętro. Początek punktualnie o godz. 19-tej.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania plenarnego.
3. Wykład kol. Błaszkowskiego na temat: „Książka w świetle filozofji".
4. Dyskusja.
5. Przyjęcie nowych członków.
6. Komunikaty Zarządu i wnioski.
7. Wolne głosy.
8. Zamknięcie.

Ze względu na ważne sprawy prosi o liczne i punktualne przybycie

Zarząd:

J. Otułakowski, prezes. L. Kulczyński, sekretarz.

Kandydatami na członków Stow. Drukarzy i pokr. zawodów, Okr. poznański są: Włódarczak Stanisław, składacz z Kościana; Kaczor Czesław, składacz z Kościana; Farnik Józef, składacz ręczny i maszynowy, z Dolnego Ziskova (Cieszyn), obecnie zamieszk. w Poznaniu; Spychała Feliks, maszynista z Poznania; Janowski Czesław, składacz z Wągrowca; Jankowski Józef, introligator z Wągrowca; Błoszyk Bronisław, składacz z Obry, pow. Wolsztyn.

Kandydatki na członków: Jordeczka Marja, nakładaczka z Poznania, Klause Pelagja, nakładaczka z Poznania; Lück Janina, prac. introl. z Poznania.

Zabawa taneczna (jako zakończenie jubileuszu kol. Józefa Brykczyńskiego) odbędzie się **w sobotę, dnia 23 kwietnia rb.** na sali „Boulevard" przy placu Nowomiejskim. Początek o godz. 20-tej. Wstęp ściśle za zaproszeniami, po które można się już zgłaszać do skarbników lokalnych i w Sekretarjacie Stow. Drukarzy, ulica Franciszkańska 1 (Hotel Centralny). — Uczestnicy uroczystości jubileuszowej w dniu 20 marca mają wstęp wolny.

OKRĘGU TORUŃSKIEGO.

Zebranie Okręgu toruńskiego odbędzie się w sobotę, 2 kwietnia rb. o godz. 7 wieczorem w Restauracji Ratuszowej.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Przeczytanie protokółu.
3. Sprawy organizacyjne.
4. Wolne głosy.
5. Zamknięcie.

Zarząd:

(—) Komorowski, prezes. (—) Starczewski, sekretarz.

NASZE SPRAWY.

Ostatni Zjazd Delegatów Organizacji naszej pomiędzy innemi powziął jednomyślnie uchwałę, w której nakłada obowiązek nowemu Wydziałowi Głównemu poczynić starania o uzyskanie podwyżki zarobków. Żądanie to jest absolutnie usprawiedliwione. Od września r. ub. nie otrzymaliśmy żadnej podwyżki, aczkolwiek ceny za artykuły pierwszej potrzeby poszły znacznie w górę. Pozatem podkreślić należy fakt, że przy ostatniej 10% podwyżce, zostaliśmy bądź co bądź o 9,26% poszkodowani.

Przyjęliśmy jednakowoż uchwałę Sądu Rozjemczego, mając na uwadze trudne w owym czasie położenie w przemyśle graficznym. Dziś natomiast sytuacja przedstawia się korzystniej. Wobec tego i panowie pracodawcy z pewnością wezmą wzgląd na trudne położenie swego personelu i odniosą się przychylnie do żądań naszych. — Rokowania ze stroną pracodawców są w toku i żyjemy w przekonaniu, iż wynik tychże będzie pomyślny.

Nowy Wydział Główny stojąc wiernie przy raz ustalonych zasadach naszej Organizacji, wykorzysta wszystkie legalne środki, by uzyskać podwyżkę w porozumieniu z pracodawcami z uwzględnieniem sytuacji panującej w przemyśle graficznym.

Z drogi tej nie sprowadzą nas żadne uszczypliwe wzmianki w organach czerwonych towarzyszów, ani barbarzyńskie wiersze jakiegoś zbolszewiczałego przybłędu. I nie ziszczą się nadzieje wyrażane w tychże pismach, jakoby nowi ludzie w Wydziale Głównym poprowadzili pracę w kierunku przeciwnym ideologji Stowarzyszenia. Niech to zapamiętają ci wszyscy, którzy liczyli się ze zmianą kierunku w w nowym roku organizacyjnym. **Eles.**

NA POSTERUNKU.

(Echa pozjazdowe.)

Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Drukarzy w Bydgoszczy wywołał na łamach prasy bydgoskiej zainteresowanie życiem wśród polskiego drukarstwa. Serdeczny stosunek prasy codziennej w Bydgoszczy dał możność naszym kolegom do szerszego omówienia ideologji Stowarzyszenia. Nie podobało się to Zarządowi bydgoskiego oddziału Związku Zaw. Drukarzy w Polsce, który nadesłał „wyjaśnienie", na co znów odpowiedzieli koledzy, którzy byli przez szereg lat członkami Zarządów klasowego Związku i Związek ten dokładnie znają.

Poniżej zamieszczamy przegląd kampanji prasowej, za „Dziennikiem Bydgoskim":

Pierwszy artykuł, poprzedzający sprawozdanie ze Zjazdu, a napisany przez jednego z członków Okręgu bydgoskiego Stowarzyszenia Drukarzy, brzmiał następująco:

Walny Zjazd delegatów Stow. Drukarzy Polski Zachodniej w Bydgoszczy.

Społeczeństwo zbyt mało poinformowane jest o życiu drukarzy polskich. Przyczyna po części tkwi w tem, że drukarzy jest zbyt nikła garstka, która w ogólnem życiu państwowem mało napozór bierze udziału. A jednak świadczy wiele o żywotności drukarstwa choćby tylko niedzielny zjazd.

Zanim opiszę przebieg zjazdu, przytoczę krótko historję powstanie Stowarzyszenia Drukarzy Polski Zachodniej.

Po zmartwychwstaniu Ojczyzny zlały się wszelkie organizacje drukarskie b. trzech dzielnic w jeden potężny „Związek Zawodowy". Rychło jednak spostrzec było można dążności kierowników Związku w centrali warszawskiej. Jak zresztą w całem społeczeństwie polskiem, tak i w rzeszach pracowników drukarskich — tej czołowej inteligencji mas pracujących — rozwielmożniła się wszechwładnie gorączka politykomanji, dziesiątkująca silne organizacje na partje i partyjki. Zgnilizna ta roztoczyła się na organizacji drukarskiej. t. j. w „Związku Zawodowym Drukarzy w Polsce", a zaszczepili ją czerwoni krzykacze warszawscy, którzy ostatecznie Związek pokierowali na zdradliwe tory Amsterdamskiej Międzynarodówki. Było to nieszczęsne posunięcie w grze, a następstwem tego był rozłam.

Polityczna choroba czerwonych braciszków ocknęła drukarzy. Przed 2½ laty zerwali pęta i utworzyli „Stowarzyszenie Drukarzy Polski Zachodniej". Od tej pory wysokie składki, które przedtem regularnie wpływały do czerwonego Związku któremu więcej zależało dobro partji socjalistycznej i Międzynarodówki, wpływają do własnej centrali w Poznaniu, z których członkowie czerpią różne wsparcia.

Stowarzyszenie Drukarzy Polski Zach. staczać musi w ciągu 2½ lat ciężką walkę z socjalizmem, który nie może przeboleć utraty karnych członków, dobrych do płacenia wysokich składek, które szły na Międzynarodówkę i wydatki partyjne. Dziś Stowarzyszenie jest już na silnych nogach. Prawie wszyscy drukarze skupiają się pod sztandarem Stowarzyszenia. Istnieją zaledwie suchotnicze filje czerwonego związku w kilku miastach Polski Zachodniej, ale tworzą je przeważnie drukarze napływowi.

Myśl narodowa w drukarstwie zachodniopolskiem zwyciężyła! Stowarzyszenie Drukarzy Polski Zachodniej oparte jest na zdrowych zasadach. Ambicją swoją narodową chcemy polską sztukę drukarską wynieść na takie wyżyny, na jakich dotąd stoi w Niemczech, w kolbce drukar-

stwa. Dlatego nie możemy się bawić w politykę partyjną. Śmiałym krokiem, z jeszcze silniejszą wolą, umocnieni na duchu na walnym zjeździe delegatów Stowarzyszenia Drukarzy Polski Zachodniej, pójdziemy naprzód, a żadne międzynarodówki czy czerwone związki nas nie zachwieją.

Cześć sztuce drukarskiej!

K-czor.

* * *

Na powyższy artykuł odpowiedział Zarząd Oddziału bydgoskiego klasowego Związku następującem „wyjaśnieniem“:

Związek Zawodowy Drukarzy wyjaśnia...

W nrze 43 „Dziennika Bydgoskiego“ ukazał się artykuł pod tytułem: „Walny Zjazd delegatów Stow. Drukarzy Polski Zachodniej w Bydgoszczy“, w którym autor, kryjący się pod skrótem K-czor. stara się, w sposób niezgodny z prawdą, przedstawić nas wobec społeczeństwa tutejszego w jak najgorszem świetle. Oświadczamy przeto, co następuje:

Nieprawdą jest, jakoby Związek nasz był socjalistyczny, czyli jak autor twierdzi — czerwony; natomiast prawdą jest, że Związek nasz jest ściśle zawodowym. Członkowie nasi mają **wolną rękę w przynależeniu do partyj politycznych.** Cały szereg członków naszych bierze żywy udział w ruchu narodowym i społecznym, jak np. sekretarz „Ogniska“ naszego w Poznaniu, którego jesteśmy oddziałem, p. Stefan Piechocki, jest komendantem Hufca Harcerzy w Poznaniu, znaczna część członków naszych brała udział w powstaniu wielkopolskiem. Także w „Sokole“ i w innych towarzystwach narodowych nie brak naszych członków. Znany i ceniony „Chór Drukarzy“ w Bydgoszczy składa się wyłącznie z naszych członków i bierze udział we wszelkich imprezach narodowych, jak to było np. przy poświęceniu kamienia węgielnego pod pomnik Henryka Sienkiewicza, na akademji w Teatrze Miejskim i koncercie wokalnym w Strzelnicy na rzecz budowy kościoła na Szwederowie.

Nieprawdą jest zatem, jakobyśmy byli **suchotniczą filją** czerwonego związku, ale natomiast prawdą jest, że liczebnie w samej Bydgoszczy nawet, przewyższamy Stow. Drukarzy. Nieprawdą jest, że prawie wszyscy drukarze Polski Zachodniej skupiają się pod sztandarem Stowarzyszenia, natomiast prawdą jest, że w samem Wojew. Poznańskiem Związek Drukarzy liczy **493 członków wykwalifikowanych** i 78 członków niewykwalifikowanych. Natomiast, jak sam autor przyznaje, Stowarzyszenie Drukarzy liczy w całej Polsce Zachodniej — 280 członków.

Nieprawdą jest, że filję naszą tworzą drukarze „napływowi“, natomiast prawdą jest, że na czele filji naszej stoją ludzie, którzy nie mają nic wspólnego ze socjalizmem (?) i czerwonemi międzynarodówkami. Nie pojmujemy, co autor rozumie pod „napływowemi“, bo my, Wielkopolanie, uważamy **każdego Polaka, z której by on nie był dzielnicy, za brata.**

W końcu odrzucamy zarzut, iż **finansujemy Międzynarodówkę Amsterdamską;** natomiast stwierdzamy, że składki członkowskie zużywamy na najrozmaitsze świadczenia dla członków naszych i rozwój naszego zawodu; m. in. posiadamy drukarnię w Poznaniu wartości **25,000 zł.**

Zarząd Związku Drukarzy i Pokrewn. Zawodów w Polsce Oddział Bydgoszcz.

P. Dymek, prezes. J. Twardowski, sekr.

* * *

Wobec tak naiwnego wyjaśnienia zaszła potrzeba stwierdzenia istotnych celów Związku klasowego przed społeczeństwem. To też z kół drukarzy bydgoskich, byłych członków Zarządów wszelkich organizacyj drukarskich na tamtejszym terenie, nadesłano do „Dziennika Bydgoskiego“ następujące oświadczenie, które w całości prawie, zostało umieszczone. Podajemy jego treść:

Czem jest Związek Zawodowy Drukarzy w Polsce?

Z okazji Walnego Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Drukarzy Polski Zachodniej w Bydgoszczy, ukazał się w „Dzienniku Bydgoskim“ artykuł, przedstawiający w prawdziwem świetle stosunki wśród drukarzy.

Zarząd Oddziału Bydgoskiego Związku Zawodowego Drukarzy w Polsce, nadesłał wyjaśnienie, gdzie odżegnywa się jakoby Związek ten był socjalistycznym i twierdzi, że nie finansuje on Międzynarodówki Amsterdamskiej. „Wyjaśnienie“ to nie jest żadnem wyjaśnieniem, a poprostu zapieraniem się celów własnej organizacji i świadczy, że Zarząd Oddz. Bydgoskiego Związku Zaw. Drukarzy w Polsce **niema odwagi przed społeczeństwem tutejszem powiedzieć, jaki ma program i do czego dąży jego organizacja.**

Jako byli członkowie Zarządów Związku Zaw. Drukarzy w Polsce, znający tę organizację, oświadczamy, co następuje:

1. Związek Zawodowy Drukarzy w Polsce **jest filją i należy do centrali Klasowych Związków Zawodowych w Polsce,** pozostających — jak wiadomo — pod wpływami **socjalistów** (P. P. S. i Drobnerowcy) oraz **komunistów** (Komun. P. R. P.)

2. W § 3 swego statutu mówi, że dążeniem jego jest: **„uspołecznienie środków produkcji“,** (socjalist. ustrój państwa).

3. Na każdym zjeździe owego Związku są obecni przedstawiciele Centrali Klas. Zw. Zaw., a najczęściej tow. poseł Żuławski z P. P. S., który na ostatnim zjeździe we Lwowie stwierdził wyraźnie: **„wyście**

zawsze pracowali nad urzeczywistnieniem naszych ideałów socjalistycznych" i życzył „chwili zupełnego wyzwolenia klasy robotniczej"; dalej na zjeździe tym przyjęto rezolucję **popierającą Międzynarodówkę Amsterdamską,** która opiewa, iż: „zgromadzeni wyrażają **swą głęboką dla niej cześć** i postanawiają trwać we wspólnych międzynarodowych szeregach i prowadzić walkę o całkowite wyzwolenie proletarjatu" — („Wiadomości Graficzne"), czem zaangażowali się politycznie na korzyść Międzynarodówki Amsterdamskiej.

4. Że o tem wszystkiem wie dobrze prezes oddz. bydgoskiego Związku Zaw. Drukarzy, gdyż był delegatem na zjazd lwowski, a mimo to podpisanie wyjaśnienia, że Związek ów nie popiera Międzynarodówki Amsterdamskiej, jest dziwnem.

5. Na terenie Bydgoszczy **Związek** ów **należy do Rady Klasowych Zw. Zaw.** (na Dolinie) i opłaca tam składki w myśl uchwał VI Zjazdu.

6. **Związek Zaw. Drukarzy w Polsce finansuje Międzynarodówkę Amsterdamską:** a) pośrednio — przez regularne składki do Komisji Centralnej Klas. Zw. Zaw. w Warszawie, b) bezpośrednio przez sprzedaż wydawnictw agitacyjnych tejże międzynarodówki, m. i. znaczków „Wojna Wojnie", sprzedażą których zajęły się wszystkie okręgi owego Związku pomiędzy swymi członkami, a w końcu **Związek** Zawodowy Drukarzy w Polsce **pokrył należność za niesprzedane znaczki z funduszów własnych, czyli z pieniędzy składkowych ogółu członków.**

7. Prasa Zw. Zaw. Drukarzy w Polsce **angażuje się na korzyść P. P. S.,** a 1-emu majowi poświęcone są specjalne artykuły, lub też — jak „Ognisko" lwowskie — numer na 1 maja wychodzi czerwonym drukiem i agituje za wypuszczeniem więźniów politycznych (komunistów). Z kół Związku Klasowego wychodzą artykuły, napadające na inne narodowe organizacje drukarskie **w komunistycznym piśmie „Przedjutrze",** (artykuł wyszydzający Związek Drukarzy Zjedn. Zaw. Polsk., że urządzał nabożeństwo z okazji swego pięciolecia).

8. W Związku Zaw. Drukarzy w Polsce są **silne wpływy komunistyczne.** Na III. Zjeździe w Warszawie jeden z delegatów forsował rezolucję, aby w pochodach z okazji 1 maja brać udział razem z partjami, pozostającemi w stosunkach z III. Moskiewską Międzynarodówką.

9. Związek Zaw. Drukarzy w Polsce **dąży do połączenia się z Żydowskim Związkiem Drukarzy** w Warszawie, będącym pod wpływami „Bundu" i „Kom-Bundu", organizacyj politycznych **o programie komunistycznym.**

10. W poszczególnych okręgach **Związek ten karał swych członków za nieprzestrzeganie święcenia 1 maja,** a przed 5 laty nakazał strajk polityczny przeciw Senatowi Rzplitej.

11. Związek Zaw. Drukarzy w Polsce jest bezpartyjnym **w znaczeniu socjalistycznem.** Czyli, że powinni doń należeć socjaliści wszelkich odcieni: PPS-owcy, komuniści, żydzi-bundowcy i kom-bundowcy. Natomiast drukarzy o przekonaniach zbliżonych do Ch. D., N. D., N. P. R., uważa ten Związek **za „nieuświadomionych", i narzuca im uchwały Międzynarodówki, sprzeczne z ich poglądami.** To też na tle pogwałcenia wolności przekonań, drukarze pozakładali odrębne organizacje o ideologji narodowej.

Tyle co do Związku Zawodowego Drukarzy w Polsce. A teraz co do jego członków.

Fakt, że — jak podaje „wyjaśnienie" — „cały szereg członków Związku Zaw. Drukarzy w Polsce bierze czynny udział w ruchu narodowym", że „jeden z członków Zarządu Okręgu Poznańskiego jest komendantem Hufca Harcerzy w Poznaniu", oraz że członkowie tego Związku należą i do „Sokoła", — świadczy o faryzeuszostwie tych ludzi, którzy palą Panu Bogu świeczkę i djabłu ogarek" — służą Międzynarodówce i jednocześnie chcą służyć Bogu i Ojczyźnie. Stosunki takie są niebezpieczne i świadczą o niespostrzegawczości władz sokolich i harcerskich.

„Chór Drukarzy" w Bydgoszczy został rozbity, gdyż czołowi jego ludzie są czołowymi przywódcami Związku Klas., i starają się użyć chór **do imprez partyjno-politycznych na terenie Bydgoszczy,** jak śpiew na uroczystościach „Strzelca", PPS-owskiego Tow. Uniwers. Robotn. itp., co im się niezawsze udaje; dlatego też chór ten **musi brać udział w uroczystościach narodowych** i kościelnych, co mu nie daje jednakże prawa do powoływania się, że jest to jego zasługą, **gdyż inaczej zupełnie by się rozpadł.**

Stowarzyszenie Drukarzy Polski Zachodniej liczy 280 członków wykwalifikowanych i jest organizacją **apolityczną, bezpartyjną, opartą na zasadach narodowych.** Tak opiewa statut, to też nie przyjmuje w swe szeregi klasowców, zaangażowanych w partjach socjalistycznych i nie ubiega się o liczbę, lecz o jakość członków.

Związek Zaw. Drukarzy w Polsce podaje liczbę swych członków w Poznańskiem na przeszło 500. O tem możnaby powiedzieć jak o ogrodniku, który ma np. 500 drzewek, ale pomiędzy niemi połowę niedających owoców — **członków niepłacących składek.** W całej Polsce Związek ów opiera się poza Lwowem i Krakowem — na masach personelu pomocniczego, mając przez to podatny grunt do demagogicznych popisów jego przywódców.

Filję bydgoską Związku owego stanowią przeważnie drukarze napływowi, o przekonaniach socjalistycznych, którzy biorą wybitny udział w PPS-ie bydgoskim, — co jest ogólnie rzeczą znaną — na czele filji zaś stoją ludzie nie związani copra-

wywarła na uczestnikach głębokie wrażenie a jubilat nie zapomni jej do grobowej deski.

Spożyto następnie wspólnie smaczne śniadanie, w czasie którego popisywał się produkcjami śpiewnemi wcale udatnie kol. Lenart. Do podniesienia nastroju na sali przyczynił się dobrze zgrany kwartet. Nadmienić wypada, że tradycyjnym zwyczajem odśpiewano wspólnie po śniadaniu pieśń, napisaną specjalnie dla uczczenia jubilata, a która wywołała wiele humoru i śmiechu. Na wspólnej fotografji uroczystość dobiegła końca.

* * *

Przeciwnicy nasi nie pomijają żadnej okazji, by w sposób demagogiczny, nie licujący z godnością drukarza polskiego, napadać na nas. Nawet tak poważne i podniosłe chwile, jak jubileusz senjora drukarzy poznańskich, Józefa Brykczyńskiego, wykorzystał Związek na łamach swojego organu, usiłując oddać jeszcze jeden celny strzał w stronę naszego Stowarzyszenia. Panowie z pod czerwonego sztandaru twiedzą mianowicie, że gdyby kol. Brykczyńskiemu pozostawiono wolność, to niewątpliwie należałby do Związku a nie do Stowarzyszenia naszego, oraz że przystąpienie jego do organizacji naszej odbyło się pod naciskiem zgóry. Nie zamierzamy kruszyć kopji o prawdziwość powyższego twierdzenia. Jest ono — jak zresztą tyle innych twierdzeń wrogiego nam pisemka — wytworem poczty pantoflowej. Z naszej strony podkreślamy jedynie fakt, że w oficynie, którą przeciwny obóz uważa za twierdzę reakcji, pracuje zecer ręczny, Jan Nowacki, staruszek 70-letni, przynależący do Związku. Nikomu nie przychodzi do głowy, namawiać kol. Nowackiego do opuszczenia Związku, a do wstąpienia w nasze szeregi. Skąd więc tak pewne twierdzenie co do kol. Brykczyńskiego?

Ostatni jubileusz członka organizacji naszej nie był pierwszym i również ostatnim, w niedalekiej bowiem przyszłości obchodzić będziemy jeszcze kilka podobnych uroczystości. Świadczy to o tem, że do Stowarzyszenia przystąpili i koledzy starsi wiekiem, z bogatem doświadczeniem życiowem, którzy na pewno lepiej od młodszych umieją odróżnić, co jest dobre, a co złe. Zaszczyt to dla nas nielada. Wspomniani koledzy przez przystąpienie do Stowarzyszenia Drukarzy i Pokrewnych Zawodów Polski Zachodniej zadokumentowali o słuszności jego kierunku i konieczności jego istnienia.

as.

Z OKRĘGU POZNANSKIEGO.

Dnia 5 marca rb. odbył Okręg poznański przy nielicznym udziale członków zebranie plenarne w salce posiedzeń „Koła Senjorów" przy Alejach Marcinkowskiego 26, które zagaił prezes kol. Otulakowski o godz. 19½.

Po przyjęciu porządku obrad odczytano protokół z ostatniego Walnego Zebrania, którego z drobną poprawką zatwierdzono. W komunikatach zarządu referował kol. prezes sprawę obchodu jubil. kol. Józefa Brykczyńskiego, w którym daje wyraz niezadowolenia z powodu szczupłej liczby członków, biorących udział w tak nader rzadkim jubileuszu. Zawstydzającym jest fakt, iż pewna część kolegów z oficyny, w której kol. Jubilat nieprzerwanie przez lat 50 jest zatrudniony, wstrzymała się od wzięcia udziału w uroczystym obchodzie. Nad programem obchodu wywiązała się dyskusja, w której poszczególni członkowie protestowali przeciwko przesunięciu zabawy związanej z jubileuszem. Większością głosów przeszedł projekt zarządu, aby uczestnikom jubileuszu dać możność korzystania z zabawy, mającej odbyć się po Wielkiej Nocy, jednakże z zastrzeżeniem, że członkowie, którzy nie wzięli udziału w obchodzie jubileuszowym i nie posiadają legitymacji, płacą wstęp na zabawę 5 zł od osoby.

Ważniejszym punktem obrad był referat kol. prezesa ze Zjazdu delegatów w Bydgoszczy. Referatu wysłuchano z uwagą i zgodzono się na uchwały powzięte na tym Zjeździe. Przykro było kol. prezesowi wspomnieć o nietaktownem postępowaniu delegatów z Okręgu poznańskiego, kol. Kirscha F. i Witajewskiego. Zebranie nałożyło na tych kolegów dość względną karę, t. j. zawiesiło każdego z nich na 3 lata w prawie przyjęcia jakiegokolwiek mandatu w zarządzie, komisjach itd. i odebranie prawa głosu na zebraniach na przeciąg 3 miesięcy. W ogólnym referacie odczytał prezes list z odpowiedzią odmowną ze Zw. Zakł. Gr. na prośbę o podwyżkę płac. Dalej poruszano bolączki pod adresem starego Wydz. Gł. ze strony członków, na które rzeczowo odpowiadał dawn. sekr. kol. Szafranek.

Następnie odczytany został nowy statut i regulamin wsparć z poprawkami, uchwalonymi na Zjeździe Delegatów.

Z wniosków nadesłanych należy wyszczególnić pismo kol. Pierzgalskiego wystosowane do zarządu Okręgu poznańskiego o mającej się zawiązać Komisji kulturalno-oświatowej przy Stowarzyszeniu Drukarzy. Projekt ten znalazł zrozumienie u większości kolegów i w celu zrealizowania, oddano go projektodawcy.

W wolnych głosach poruszano sprawę odbywania zebrań plenarnych. Wniosek kol. Mikulskiego, aby zebrania odbywać w niedzielę, upadł i pozostaje sobota jako jedynie odpowiedni dzień, zwłaszcza w porze latowej. Kol. Szafranek interpelował zarząd z powodu wynajmu salki nie bardzo odpowiedniej na zebrania, na którą otrzymał odpowiedź, że zarząd zakontrak-

tował salkę na jeden rok za miesięczną opłatą 15 zł.

Po wyczerpaniu porządku obrad kol. prezes solwował zebranie o godz. 22.20 słowami „Cześć Sztuce".

L. Kulczyński, sekretarz.

Z OKRĘGU TORUŃSKIEGO.

Zebranie miesięczne odbyło się w sobotę, dnia 5 marca o godz. 7 wiecz. w Restauracji Ratuszowej.

Po zagajeniu zebrania przez kol. prezesa przystąpiono do porządku obrad. Kol. sekretarz referował z przebiegu zabawy, która się odbyła 5 lutego rb. Po ożywionej dyskusji zebranie udzieliło zarządowi i komitetowi absolutorjum. Następnie przystąpiono do sprawozdań ze Zjazdu delegatów w Bydgoszczy. Kol. prezes zdał sprawozdanie ogólne z przebiegu uroczystości, kol. sekretarz natomiast jako delegat referował przebieg obrad i Zjazdu. W dyskusji, która się wywiązała nad sprawozdaniami przemawiali kol. Szwankowski, Pawlikowski, Kromczyński i inni, którzy w części byli niezadowoleni wobec nieprzyjęcia przez Zjazd wszystkich poprawek do statutu i regulaminu Okręgu toruńskiego. Jako nowego członka przyjęto kol. Adolfa Beigerta, zaś kol. Dyszkiewicza Zygmunta przeniesiono z kat. I do kat. II sił pomocniczych. W końcu poruszono jeszcze kilka spraw natury wewnętrznej jak: opłacanie nadgodzin itp., poczem kol. prezes solwował zebranie o godz. 9,30 hasłem „Cześć Sztuce".

A. Starczewski, sekr. okr.

Z ODDZIAŁU GRUDZIĄDZKIEGO.

W dniu 12 marca rb. przybyli do Grudziądza delegaci Okręgu Bydgoskiego: prezes kol. Ratajski, wiceprezes kol. Turski, sekretarz kol. Szyja, celem odbycia zebrania z Oddziałem Grudziądzkim, należącym od 1 marca, uchwałą Zjazdu Delegatów, do Okręgu Bydgoskiego.

Po załatwieniu spraw ściśle organizacyjnych, przyjęto z uznaniem do wiadomości fakty, rezultatem których jest wciąż dalszy rozwój Stowarzyszenia Drukarzy.

Przynależność Oddziału Grudziądzkiego do Okręgu Bydgoskiego stwarza nowe pomyślniejsze warunki pracy organizacyjnej, popieranej przez silną i bliską terytorjalnie Bydgoszcz.

Z KOMISJI KULTURALNO-OŚWIATOWEJ

przy Okręgu pozn.

W myśl wniosku złożonego przez kol. Pierzgalskiego w Zarządzie Okr. pozn. o utworzenie komisji kulturalno-oświatowej i przyjętego przez plenarne zebranie w d. 5 marca 1927 r. zwołane zostało w dniu 22 marca rb. zebranie konstytucyjne tejże komisji. Na zebraniu tem wybrano komisję składającą się z 5 członków i ujednozgodniono program działalności, przewidujący między innemi: organizowanie wykładów naukowych i odczytów, również wykładów zawodowych, założenie chóru śpiewaczego, organizowanie wycieczek naukowych i rozrywkowych, urządzanie jubileuszów itd. itd.

Brak tego rodzaju komisji dotkliwie dawał się odczuwać na terenie Okr. pozn. i sądzimy o ile będzie dla jej pracy zrozumienie i poparcie ogółu członków, to w niedalekiej przyszłości Okręg pozn. jeśli nie stanie się wzorem życia organizacyjnego, to przynajmniej w życiu tem dorównamy innym Okręgom naszym.

Kronika

Polskie Tow. Graficzne w Poznaniu odbyło dnia 9 marca rb. zebranie techniczne w lokalu posiedzeń „Koła Senjorów", na którem wygłosił obszerny wykład członek nasz kol. Iczakowski na temat: „Historyczny rozwój ozdoby drukarskiej". Prelegent zilustrował wykład wzorami i rysunkami, wywołał wśród słuchaczy wielkie zainteresowanie.

Od Redakcji

Do wszystkich kolegów, członków Stowarzyszenia Drukarzy Polski Zachodniej!

Koledzy! Komitet Redakcyjny, wybrany na ostatnim Zjeździe Delegatów w Bydgoszczy musi podążać za rozwojem naszej organizacji i dlatego musi szukać dróg. prowadzących do coraz większego ulepszania wydawnictwa „Drukarza Polskiego".

Chcemy, aby organ Stowarzyszenia służył wymianie myśli dla wszystkich kolegów; abyście, koledzy, nawiązali ścisłą, braterską łączność z organem naszym. Wszyscy — powiadamy — i ci z Zarządów Głównego, Okręgowych, Oddziałów, mężowie zaufania najmniejszych ogniw organizacji i wreszcie — ci szeregowcy organizacji — wszystkich zapraszamy do współpracy!

W tym celu tworzymy **Koło Korespondentów.** Do tego Koła Korespondentów powinien się zapisać każdy kolega, który czuje się na siłach napisać artykuł lub korespondencję. — Nazwiska i adresy wydrukujemy w „Drukarzu Polskim" pod rubryką: „Nasi korespondenci".

Obowiązkiem każdego kolegi-korespondenta będzie nadsyłać do Redakcji „Drukarza Polskiego" list o tem, co się dzieje w Okręgu, Oddziale lub oficynie, jaki artykuł w organie naszym go zainteresował, czy też chce dodać do niego myśli własne i t. p. — List taki każdy kolega-korespondent powinien wrzucić do skrzynki pocztowej 20-go każdego miesiąca.

Obowiązek nieduży, a radość wielka, gdy się będzie widziało swe listy wydrukowane, gdy się będzie miało świadomość, że zrobiliście koledzy ułatwienie w pracy Redakcji „Drukarza Polskiego", a tem samem przyczyniliście się cząstką swej pracy dla dobra Stowarzyszenia Drukarzy.

A przytem jest rzeczą zrozumiałą, że każdy kolega, zabierający głos na łamach „Drukarza Polskiego", sam się wyrabia i staje się pożytecznym pracownikiem w szeregach braci drukarskiej.

Do pracy na łamach naszego organu, do pracy nad rozszerzeniem i wzmocnieniem Stowarzyszenia, do pracy nad samym sobą wzywa Was, koledzy, i zaprasza Komitet Redakcyjny „Drukarza Polskiego".

Zapisujcie się do Koła Korespondentów! Kto będzie pierwszy ną liście?...

* * *

Wszyscy koledzy - sekretarze Okręgów lub Oddziałów, członkowie zarządów, obecni i dawniej piastujący urzędy, zrobią pierwsi pomiędzy sobą wyścig i zapiszą się do Koła Korespondentów.

Nie odkładać, a pisać zaraz do Redakcji, po przeczytaniu „Drukarza Polskiego".

Kto będzie pierwszy w rubryce: „Nasi korespondenci"?...

ROZWIĄZANIE

drukarskiej zagadki krzyżykowej.

1. **Szufel.**
2. Tenakel.
3. Obwódka.
4. Wałek.
5. Arkusz.
6. Reglet.
7. Zestaw.
8. Y.
9. Składacz.
10. Zecernia.
11. E.
12. Nakład.
13. I.
14. Elew.
15. **Drukarz.**
16. Rotacyjna.
17. Układ.
18. Kostka.
19. Alfabet.
20. Regletowany.
21. Zeclinja.
22. Y.
23. **I.**
24. **Pismo.**
25. Ołówek.
26. Klisza.
27. Ramka.
28. E.
29. Winkelak.
30. Nonparel.
31. Y.
32. Cicero.
33. Hamulec.
34. **Zapora.**
35. Adam.
36. Wakat.
37. Oprawa.
38. Drabinka.
39. O.
40. Woltomierz.
41. **Pięć.**
42. Ołów.
43. Lens.
44. Steg.
45. Klej.
46. Igła.
47. **Zero.**
48. Alfa.
49. Cynk.
50. Herb.
51. Ośm.
52. Druk.
53. Nici.
54. Idzi.
55. E-dur.
56. Jedno.

Stowarzyszenie Drukarzy i pokr. zaw. Polski Zachodniej.

Jakkolwiek termin przeszło jednomiesięczny już minął, nie nadeszły żadne rozwiązania do rąk redakcji. Jesteśmy zatem zmuszeni rozwiązanie sami wyjaśnić.

Zagadki powyższej nie należy zaliczać do najtrudniejszej, świadczy to jedynie brakiem zainteresowania się ze strony członków. Zasadniczo przedstawią się one dla drukarzy o wiele łatwiejsze, jak wszystkie inne, gdyż zachodzą w niej tylko wyrazy wchodzące w zakres drukarstwa.

Przy czasie zabawiać będziemy się w dalszym ciągu w tego rodzaju łamigłówkami, jednakże prosimy o łaskawy współudział oraz większe zainteresowanie się „Drukarzem Polskim".

Wyasygnowaną gotówkę na ten cel przeznaczoną w sumie 60 zł zwrócono kasie do dalszej dyspozycji komisji redakcyjnej.

Szafranek Czesław.

Skrzynka do listów

Z prośbą o umieszczenie otrzymaliśmy co następuje:

„Zapewne Szan. Czytelnicy przypominają sobie umieszczony artykuł przez „Indjanina" w nr. 13 „Drukarza Polskiego" z dnia 1 grudnia 1926 r., w którym scharakteryzowałem judaszowską robotę członków z Zarządu socjalistycznego Związku Okr. pozn. w stosunku do ogółu członków tegoż Okręgu. Dziś właśnie podaje na tem samem miejscu dalszy ciąg faktów, jakie miały miejsce w ostatnich tygodniach na terenie czerwonej organizacji pozn.

Kolegom zapewne znany jest fakt, że w Drukarni D. O. K. VII mieści się już prawie cały Zarząd Związku Drukarzy, więc też od tych panów zaczynam.

Kierownikiem tejże drukarni jest skarbnik Zw. p. Chałupka Waw., który w Związku wygłasza zasady socjal-demokratyczne i występuje jako „obrońca" pracowników, ale nikt nie widzi jak za plecami kolegów bat kręci na ich skórę.

Co też czyni ten nasz soc.-dem.?

Oto kilka tygodni temu wypowiada 3 kolegom związkowcom kondycję, ale już w tym czasie skrycie angażuje na ich miejsce prezesa Okr. Pozn. Zw. Druk. dyrektora (zasady demokratyczne!!!) drukarni „Ognisko" rzekomo z braku ludzi na stanowisko oddziałowego!

Jak widać, to zasadą tych panów jest: „pocóż angażować bezkondycyjnych, przecież im Zw. płaci, korzystniej jest zaangażować ludzi, którzy mają pracę". Na miejsce prezesa Zw. nadto „dyrektora"! Druk. „Ognisko" zaangażowano także kolegę, który miał stałe miejsce, nazwisk wymieniać nie będę, gdyż kolegom są

znane, lecz chodzi tu o bezkondycyjnych, którzy czekają i czekać będą, aż panom „dobroczyńcom“ raczy się przypomnieć, aby ich gdzieś ulokować z protekcji. Wystarczy, że pokrzywdzeni w zaślepieniu wierzą w ich „dobroduszność“.

Kto był lub jest bez kondycji, to musiał odczuć na własnej skórze, jak traktuje się ogół tych kolegów. Jeśli dany kolega nie poszuka sobie kondycji, to może czekać długo, gdy o nim pomyślą, mimo, że jest pierwszy na liście bezkondycyjnych, naturalnie o ile ma protekcję i łaski u członków zarządu.

Czy dlatego koledzy płacicie składki, aby was oszukiwano i wyłącznie członkowie zarządu mieli monopol na kierownicze stanowiska i wogóle posady?

Nic też dziwnego, że wiele kolegów zdrowo i trzeźwo myślących, widząc to wszystko zaczyna się powoli usuwać ze Związku. Charakterystycznym jest fakt, jak wykazuje sprawozdanie z 1926 roku, że w przeciągu jednego roku wystąpiło ze Związku 356 członków.

Apeluję do was, koledzy, przebudźcie się nareszcie ze snu i zrzućcie z siebie jarzmo nałożone przez „dobroczyńców“ ze Związku.

Nie dziwię się, że wielu kolegów zdolnych w pracy zawodowej, straciwszy zaufanie do Związku, wstydzą się zgłosić do Stowarzyszenia — przyjmują kondycję niżej taryfy, co bardzo ujemnie wpłynąć może na całość naszych płac.

Narazie kończę, gdyż z powodu braku miejsca jestem zmuszony odłożyć dalszy ciąg faktów do następnego numeru.

Kolegów zaś idących po mojej myśli bez względu na przynależność proszę, aby informowali o wszystkiem, co dotyczy Związku, kierując swe korespondencje do Red. „Drukarza Pol.“ (dla Indjanina).

Racz przyjąć Szan. Panie Redaktorze i t. d. **„Indjanin“.**

Poznań, 28 marca 1927.

Doszły nas nieoficjalnie wieści, iż Związek Drukarzy na terenie poznańskim widzi siebie za słabego w podjęciu walki zarobkowej; wypłynął z wnioskiem, przelać organizację swoją na dobro Stowarzyszenia Drukarzy.

W tym celu zwołuje posiedzenie swe w sali p. Jarockiego na bieżący piątek o godzinie 7 wieczorem.

W razie niedojścia do skutku Zarząd Związku ingremjo — wraz z poważną ilością członków przystępuje do Stowarzyszenia. (Radjo. *)

Ostrzeżenie.

Ostrzegam wszystkich tych, którzy rozsiewają plotki o mnie, jako byłym członku Wydziału Głównego i zaznaczam, że jak teraz, tak i w przyszłości z całą bezwzględnością będę ścigał oszczerców sądownie. Jednocześnie nadmieniam, iż winnych już pociągnełem do odpowiedzialności sądowej. **Czesław Szafranek.**

Podziękowanie.

PP. pracodawcom za złożone datki na jubileusz kol. Józefa Brykczyńskiego, również wszystkim uczestnikom i ofiarodawcom, którzy przyczynili się do uświetnienia tej tak rzadkiej uroczystości, składamy na tej drodze szczere podziękowanie.

Zarząd Stowarzyszenia Drukarzy i pokr. zawodów Polski Zachodniej

Kasa zapomogowa przy Stowarzyszeniu Drukarzy i pokr. zaw. Polski Zach. wypłaciła w miesiącu marcu 1927 r.

Wsparcia bezrobocia 1 koledze à 4 tygodnie, 3 kolegom à 3 tygodnie, 4 kolegom à 1 tydzień w łącznej sumie 462,64 zł; razem wypłacono wsparć w miesiącu marcu r. b. 462,64 zł.

Ig. Kozłowski, kasjer. **St. Generalczyk,** sekretarz.

*) FRIMA APRILIS.

Wydawca: Stowarzyszenie Drukarzy i Pokrewnych Zawodów Polski Zach dniej.
Czcionkami Drukarni Polskiej T. A. w Poznaniu